
Mgr Bartosz Molczyk¹

Demokracja grecka protoplastą współczesnej demokracji?

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie rozwoju demokracji na przestrzeni wieków jaki miał miejsce na terenie dzisiejszej Europy, etapów jakie przebyła demokracja od bezpośredniej po przedstawicielską, a także analizy rozwoju demokratyczności państwa greckiego i jego rozwoju demokracji. Wskazano również rozwój demokracji w innych państwach takich jak Francja czy Wielkiej Brytanii. Opisano skomplikowaną ewolucję tworzenia demokratycznych procesów jakie zachodziły i zachodzą aby dany system mógł funkcjonować.

Wnioski: Wartość tego opracowania polega na dokonaniu ogólnej analizy poszczególnych etapów tworzenia demokracji oraz charakterystyki urzędów jakie zajmowały się przetwarzaniem jak i doглядaniem demokratycznych wyborów, sądów, decyzji oraz wyroków.

Słowa kluczowe:

demokracja bezpośrednia, demokracja pośrednia, wybory, organy, wyroki

Wstęp

Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie czy demokracja starożytnej Grecji miała wkład we współczesną demokrację Europy². Droga do osiągnięcia idealnego rozwiązania nigdy nie była prosta jednak wiele wskazuje, że to właśnie Grecja oraz jej ustrój demokratycznych polies miał niebagatelny wpływ na kształtowanie się współczesnych nurtów demokratycznych państw. Początki demokracji nie były łatwe. Od czasów starożytnych zmagano się z licznymi przeciwnościami w związku z tworzeniem się demokracji. Liczne wpływy arystokratyczne oraz przeplatających się pomiędzy nimi tyranów skutecznie utrudniały ukształtowanie się tego co obecnie panuje w całej Europie, mianowicie demokracji. Ważną

¹ Niniejszy artykuł został zredagowany na podstawie pracy magisterskiej pt. *Administracja publiczna starożytnych Aten i Sparty, a nowożytna Grecja* przygotowanej przez mnie pod kierunkiem dr hab. Anny Pachowicz, prof. Uczelni i obronionej w roku akad. 2020/2021 w Katedrze Administracji PWSZ w Tarnowie.

² D. Held, *Modele demokracji*, Kraków 2010, s. 56.

kwestią jaką zamierzam poruszyć jest charakterystyka pierwszej demokracji nie uznającej przedstawicielstwa aż po współczesną demokrację przedstawicielską.

Starożytna Grecja

Przeobrażenia ustrojowe miały różne podłoża jednak do większości z nich doszło na przestrzeni wieków³. Powstanie ustroju demokratycznego było procesem nieuniknionym oraz przemyślanym gdyż przyświecał on jednemu celowi, mianowicie nadaniu władzy większej liczbie osób, społeczeństwu tak aby uniknąć stricte jednostkowych zapędów władczych. Grecy starając się wykorzystać moment „upadku arystokracji” wprowadzili dość pośpiesznie pierwszą demokrację⁴. Brak jej jednak było podstawowej, a dziś powszechnej myśli jak zadbać o wyborców lub polityków bez narażania ich na niepotrzebny czas przemieszczania się pomiędzy miastami. Podstawowym założeniem greckiego systemu był fakt, że każdy obywatel miał prawa wyborcze. Wybierał się więc za każdym razem na obrady Zgromadzenia Ludowego nie mając wpływu na to gdzie się ono odbywa. Należy podkreślić, że w czasach starożytnej Grecji tylko rdzenni Grecy mogli mieć prawa głosu.

Często zdarzało się, że bardzo mała liczba decydowała za dziesiątki tysięcy mieszkańców, w połączeniu ze wspomnianymi odległościami jakie należało przebyć można wywnioskować, że niechęć do tychże spotkań oraz poniesione trudy podróży zdecydowanie wpływały na efekt podejmowanych decyzji⁵. Niejednokrotnie zapadały wyroki, które były wątpliwe z punktu widzenia obiektywności. Ludzką rzeczą jest się mylić jednak przedkładanie swoich prywatnych odczuć, niezadowolenia lub znużenia nad obiektywność wydawanych wyroków było i jest po dzisiejszy dzień niedopuszczalne, a wręcz zabronione. Skupmy się na samej budowie demokracji greckiej. Określona liczba obywateli wybierała spośród siebie urzędników różnych kategorii⁶. Aby uniknąć podejrzeń, że dane wybory mogłyby być wynikiem przekupstwa postawiono na system losowania. Z każdej fyle, a w czasach świetności demokracji za czasów Kłajstenesa było ich dziesięć, które to były podzielone na mniejsze okręgi zwane demos wybierano urzędników. Długość ich kadencji trwał w początkowych okresach lat dziesięć jednak potem skrócono do jednego roku. Miało to minimalizować ryzyko

³ Ch. Meier, *Powstanie polityczności u Greków*, Warszawa 2012, s. 30.

⁴ Ibidem, s. 45.

⁵ J.K Davies, *Demokracja w Grecji klasycznej*, Warszawa 2003, s. 67.

⁶ W. Ziętała, *Demokracja ateńska a demokracja współczesna*, Kraków 2011, s. 35.

korupcji. Jak wiadomo i w czasach starożytnych nie było to niczym nowym ani nikomu nieznanym, a demokracja bezpośrednia starała się ze wszystkich sił doprowadzić do rezultatu, który wyłoniłby urzędnika skrupulatnego oraz rzetelnego. Myśl o tym, że za rok może dana osoba nie być już urzędnikiem skutecznie odstraszała poczucie bezkarności. Aby takie decyzje mogły zapaść oczywiście musiała być odpowiednia ilość osób uczestniczących w Zgromadzeniu. Szacuje się, że Zgromadzenie mogło liczyć ponad trzydzieści pięć tysięcy obywateli. Na uwagę zasługuje fakt, że mogli w nim uczestniczyć tylko po pierwsze obywatele płci męskiej, a po drugie mający przynajmniej dwadzieścia lat. W późniejszych latach zmodyfikowano ten wymóg podnosząc minimalny wiek do lat trzydziestu. Zwrócić uwagę należy jeszcze na jedną istotną kwestię. Zgromadzenie jak i urzędnicy często nie byli bardzo dobrze wykształconymi osobami tak jak to ma się w dzisiejszych czasach gdzie na dane stanowiska należy przedłożyć odpowiednie dokumenty potwierdzające referencje danego kandydata. Grecy wypatrywali w tym zrzędzenia i opatrności Bóstw toteż wiele wyroków odwoływanych było do niejako „woli Bóstwa” jakie było patronem danego polis. Innym przykładem zmian jakie nastąpiły na przestrzeni wieków jest, to, że w starożytnym polis modlono się przed każdymi obradami Zgromadzenia Ludowego oraz skrapiano krwią zwierząt mównice tak aby odpędzić złe duchy⁷.

Trudno więc dziwić się, że dla wielu myśl o tym, że protoplasta dzisiejszych gabinetów oraz kularów Parlamentarnych opierał swoje decyzje o wierzenia poszczególnej grupy obywateli. W tamtych czasach nie było w tym nic dziwnego. Dziś oddzielenie wiary od polityki jest niejako obowiązkiem. Nie wymaga od przedstawicieli prawa oraz państw demokratycznych bycia chociażby apostatą, ale nie jest dobrze odbierane uzasadnianie swojej decyzji tylko na podstawie przekonań religijnych danej partii politycznej. Natomiast zwrócić uwagę należy jeszcze na jedną kwestię, która ma odzwierciedlenie w czasach nam współczesnych. Odpłatność pełnienia funkcji członka ów Zgromadzenia. Przywilej ten nie był wprawdzie wprowadzony od samego początku pojawienia się i umocowania prawnego pierwszej demokracji jednak bardzo szybko został przyjęty i stosowany jest aż do dzisiejszego dnia. Miało to poniekąd przyczynić się po pierwsze niejako do ukazania prestiżu jakim był przywilej uczestnictwa w obradach chociaż bardziej przyziemnym i może bardziej oczywistym było po prostu zachęcenie większej liczby obywateli do czynnego uczestnictwa w obradach. Jak już wspomniane było wcześniej dla wielu Greków podróż do oddalonego o wiele dziesiątek

⁷ J. Tomaszewicz, *Naprawa czy zniszczenie demokracji?*, Warszawa 2012, s. 30.

kilometrów miejsca obradowania było dość kosztownym wydatkiem obciążającym budżet oraz trudnym do nadrobienia w relatywnie szybkim czasie⁸. Kworum greckiego Zgromadzenia wynosiło zaledwie sześć tysięcy co na liczbę ponad trzydziestu tysięcy jest dość niewielką liczbą. Kolejną innowacją był fakt hierarchii w wypowiedaniu się. Grecy wierzyli, że wiedza jest zdobywana wraz z wiekiem toteż w pierwszej kolejności głos zabierały osoby mające pięćdziesiąt lat i więcej. Biernie mogły uczestniczyć osoby mające osiemnaście lat. Niejako byli oni obserwatorami mającymi uczyć się, aby w przyszłości być równie, a nawet lepszymi przedstawicielami praw i demokracji greckiej⁹. Należy jeszcze raz zwrócić uwagę na kworum starożytności jak i współczesności. Dziś w zależności od państwa może ono wynosić połowę. Tak jest chociażby w Rzeczypospolitej Polskiej lub co ciekawe w Wielkiej Brytanii liczba obecnych członków w Izbie Lordów na siedmiuset pięćdziesięciu wszystkich obradować może nawet jeśli jest tylko trzech członków oraz oczywiście przewodniczący obrad. Kworum wystarczające do głosowania natomiast wynosi trzydziestu. Grecka demokracja miała jeszcze jedno ciekawe rozwiązanie poniekąd zatracone gdzieś w późniejszych czasach, a nam obecnych¹⁰.

Powołane zostają tak zwane ostrakony¹¹. Sądy te miały za zadanie usuwania poprzez głosowanie problematycznych urzędników. Jak szacują źródła okres na jaki dany urzędnik mógł zostać wygnany liczył dziesięć lat. Procesem nieuniknionym było to, że był on pozbawiany swojego majątku, który to przechodził w posiadanie polis. Niestety późniejsze lata oraz wieki boleśnie doświadczyły grecką demokrację oraz skutecznie spowolniły proces jej przeobrażeń na europejskim kontynencie. Czasy podbojów Grecji jak i przechodzenie obywateli greckich z „rąk do rąk” kolejnych zaborców spowodowały na długie lata zatracenie dorobków wcześniejszych twórców demokracji¹². Nieustannie Europa borykała się z tyranami chcącymi zagarnąć jak najwięcej władzy dla siebie, a z drugiej strony za nic mając prawa obywateli swoich królestw czy państw.

Średniowiecze oraz Oświecenie

Średniowiecze pomimo licznych odkryć naukowych nie było w stanie podolać kontynuacji tworzenia demokratycznych państw. Znane były jedynie szczątkowe dzieła

⁸ R. Dahl, *O demokracji*, Kraków 2000, s. 89.

⁹ Ibidem, s. 90.

¹⁰ O. Reich, *Dlaczego chcemy żyć w demokracji?*, Warszawa 2019, s. 24.

¹¹ J. T. Vernan, *Mit i religia w Grecji starożytnej*, Warszawa 1998, s. 200.

¹² B. Snell, *Odkrycie ducha*, Warszawa 2009, s. 123.

Arystotelesa dotyczące wizji polityki oraz rozważań dotyczących państwa wizji Platona. Jednak we wszystkich tych zbiorach jak i pojedynczych manuskryptach była mowa jedynie o ogólnej wizji demokratycznego państwa w ujęciu bardzo szerokim dalekim od wnikliwych oraz skrupulatnych przemyśleń¹³. Istotnym stało się, że nie było żadnej wzmianki o typowej demokracji greckiej. Należy zwrócić też uwagę na fakt, że w tamtych czasach to jest średniowiecza jak i Platona czy Arystotelesa demokrację bardzo często kojarzono z nieroztropną jeśli można tak nazwać polityką arystokracji, a nawet czasami błędnie pojmowana, porównywana i łączona z oligarchią. Brak sympatii nie możemy też odnaleźć w dziełach chociażby Jeana Bodina. Wielu badaczy historii prawa doszukuje się w tym niechęci do demokracji spowodowanej ot po prostu poglądami Bodina¹⁴. Stał się on wszak zwolennikiem monarchii absolutnej we Francji. Stąd wielu nie dziwi jego negatywizm do innego ustroju mogącego w znaczący sposób zniweczyć misterny plan monarchistów francuskich do uzyskania całkowitej władzy.

Nie wiadomo dokładnie kiedy jednak w pewnym momencie, w dziejach historii nastąpiła znacząca przemiana oraz zwrot w myśleniu Europejczyków¹⁵. Pierwsza bardzo istotna z punktu tworzenia demokracji zmiana miała miejsce pod koniec osiemnastego wieku. Wydaje się, że właśnie ten okres „otworzył” drogę dla demokracji greckiej jak i jej poglądów. Wielka Rewolucja Francuska niejako rozpoczęła proces tak zwanej „odwilży monarchii” zapoczątkowując stopniowe zmiany na szczycie władzy. Niestety nie były to procesy pokojowe i przyjazne dla elit rządzących, a teraz zmuszonych do ustąpienia z pełnionych przez poszczególne osoby stanowisk. Liczne egzekucje oraz eskalacja przemocy ogarnęła Francję. Drugim punktem zwrotnym na drodze tworzenia się demokracji miała „rewolucja amerykańska”. Chociaż była ona oddalona o setki kilometrów od Europy, to wydarzenia z nią związane miały wpływ na politykę europejskich mocarstw. Mowa tu o Koronie Brytyjskiej, która pomimo, iż do dziś zachowuje ustrój królestwa, to jednak nie obeszła się bez zmian chociażby w polityce do swoich kolonii, a co za tym idzie zezwolenia na uzyskanie niepodległości w tychże państwach. Nie był to proces natychmiastowy, ale widoczny na przestrzeni kilkudziesięciu lat co daje do zrozumienia każdemu badaczowi historii demokracji, że nie były to tylko zamieszki zbrojne o podłożu finansowym lub najzwyczajniejszy konflikt wpływów. Następujące po okresie średniowiecza oświecenie było swoistym czasem euforii

¹³ H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 2001, s. 100.

¹⁴ Ibidem, s. 101.

¹⁵ E. Kirejczyk, *Między demokracją przedstawicielską a bezpośrednią*, Warszawa 2014, s. 23.

oraz niespotykanej dotąd fascynacji starożytnością. Przyczyniła się też do tego postępująca zmiana wizji oraz podejścia do człowieka jakie przynosił wspomniany powyżej nurt oświecenia. Ludność Europy od tego czasu przestaje stopniowo być szarym motłochem negującym wszelkie odstępstwa od reguły średniowiecznego modelu wiary jak i człowieka. Konsekwentne zmiany dziewiętnastego wieku jak i początki wieku dwudziestego spowodowały pewnego rodzaju polityczne humanizacje społeczeństw różnych krajów Europy. Na uwagę zasługuje chociażby zmiana ustroju monarchistycznego w Grecji i utworzenie parlamentu o dość dużych uprawnieniach. Wszak istniał on już w połowie dziewiętnastego wieku, a wprowadził go Otton I Wittlesbach jednak nie miał on większych uprawnień. Pomimo wybitnych oficerów starających się wprowadzić, takim był chociażby Aleksandros Mawrokordatos niewiele dało się osiągnąć. Wsławił się on tym chociażby, że sprawował wielokrotnie urząd premiera jak i ministra. Był też w latach 1852-1854 ambasadorem Grecji w Paryżu¹⁶.

Pomimo zmian i sukcesu oświecenia droga do uzyskania pełni demokracji była daleka. Pomimo rewolucyjnych przemian ciągle w społeczeństwach odczuwalny był pogląd niepewności związanych z tym czy demokracja grecka oraz jej ewentualna ewolucja sprawdzą się w świecie tak różnym od starożytnego. Zdawać się może, że częściej poszukiwano bardziej surowych stricte spartańskich rozwiązań demokratycznych mających radykalnie rozwiązać istniejące problemy oraz nie dopuścić do kolejnych rządów jednostek, które bardziej narażone były na degenerację wartości praw i porządku¹⁷. Nie ulega wątpliwości, że w Europie czy to odmiana ateńskiej demokracji lub spartańskiej „rozkwita podziw” poglądami Greków na temat demokracji. Następnie pojawiają się pomiędzy tymi nurtami wizje oligarchii macedońskiej. Nie jest są to jednak na tyle silne poglądy aby mogły zaburzyć pierwowzór jakim jest niewątpliwie Grecja. Wróćmy jednak do zmian jakie tworzyły się na granicy demokracji bezpośredniej czasów starożytnych oraz początków demokracji przedstawicielskiej. Szacuje się, że początki sięgają XIX w. Do tej pory czyli do końca XVIII w. demokrację pojmowano nadal jako bezpośrednie rządy oraz władzę ludu. Pierwsze przejawy przedstawicielstwa demokratycznego zaczyna reprezentować Alexander Hamilton, amerykański polityk oraz jeden z tak zwanych „ojców założycieli”. Jednak dopiero wiele lat później demokracja przedstawicielska jaką chciał

¹⁶ Ibidem, s. 109.

¹⁷ M. Rytko-Marczewska, *Demokracja bezpośrednia w konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2018, s. 13.

wprowadzić Hamilton będzie realnie istnieć¹⁸. Francja miała niewątpliwie swój wkład w rozwój demokracji. Rewolucja jaka miała miejsce w latach 1789-99 stworzyła podwaliny pod monarchię konstytucyjną, a w konsekwencji do proklamowania I Republiki¹⁹. Wydarzenia te stały się wzorem do naśladowania dla wielu innych państw w Europie jak i Ameryce Łacińskiej. Na uwagę zasługuje również fakt, że do haseł rewolucji francuskiej nawiązywał powstanie kościuszkowskie²⁰. Ciekawostką może być fakt, że tworzenie się podziałów na partie polityczne Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w pewnym stopniu można zawdzięczać właśnie Hamiltonowi. Wróćmy jednak do ewolucji demokracji. Od połowy dziewiętnastego wieku demokracja przedstawicielska zdecydowanie zaczyna dominować. Natomiast demokracja bezpośrednia otrzymuje przydomek „czystej demokracji. Zostaje ona również zepchnięta jedynie do pojęcia czysto historycznego. Wraz z nadejściem demokracji przedstawicielskiej rodzą się pytania oraz wątpliwości. Jak to już przystało podczas wielkich zmian systemowych w każdej epoce i te zmiany przynoszą obawy, niepewność. Sądzone bowiem, że tworzenie demokracji przedstawicielskiej może rodzić różnego rodzaju demagogów jak i prowadzić do otwartych wojen frakcyjnych. W pamięci wielu pozostała walka Hamiltona jako federalisty z Thomasem Jeffersonem mająca swoje miejsce w gabinecie Washingtona. Sądzone również, że państwa nowożytne nie będą potrzebować aż w tak dużym stopniu wspomnianej demokracji przedstawicielskiej.

Konflikty zbrojne oraz ich skutki

Wydarzeniem przechylającym szalę zwycięstwa na rzecz nowego nurtu demokratycznego staje się niewątpliwie konflikt światowy, mianowicie I Wojna Światowa. Hasła obrony demokracji dla obrony lepszego Świata lansują głównie Stany Zjednoczone oraz prezydent Woodrow Wilson²¹. Staje się ona w tym momencie czymś pozytywnym odbieranym jako dobro publiczne dla wszystkich. Zacierają się w tym momencie ślady dawnych powątpiewań jak i niepokojów w związku z jak już zostało napisane powyżej, tworzeniem różnego pokroju demagogów. Proces ten jak podają niektóre źródła nazywanym był „falą demokratyzacji”. Zawierucha wojenna oraz jej katastrofalne skutki uzmysławiają Europejczykom jak niebezpieczne może być dążenie przez monarchów czy to w Carskiej Rosji

¹⁸ Ibidem, s. 120.

¹⁹ J. Baszkiewicz, *Francuzi 1789-1794: Studium świadomości rewolucyjnej*, Warszawa: 1989, s. 40.

²⁰ J. P. Roux, *Król. Mity i symbole*, Warszawa 1998, s. 35.

²¹ M. Kurpios, *Krytyka demokracji i opozycja antydemokratyczna w Atenach w drugiej połowie V wieku przed Chrystusem*, Warszawa 2012, s. 34.

czy Niemczech do uzyskania tylko i wyłącznie wpływów oraz korzyści dla jednostki. Bardzo dużą rolę w propagowaniu demokracji mają nie tylko Stany Zjednoczone, ale i Francja oraz Wielka Brytania. Pojawiają się nawet daleko idące hasła twórców demokracji antycznej, to jest Peryklesa²². Umieszcza się je na autobusach w Królestwie Brytyjskim. Niewątpliwie I Wojna Światowa uczyniła Europę praktycznie jak nie całkowicie wolną dla ruchów demokratycznych. Nawet w Carskiej Rosji przez krótki okres zdawać się mogło była szansa wprowadzenia chociażby namiastki demokracji. Jednak tak się nie stało. Możliwe, że zabrakło kogoś kto zdołałby walczyć o porozumienie dla wszystkich, ale bez zapędów dyktatorskich jak uczynił to chociażby Lenin czy później Stalin. Zwróćmy uwagę ponownie na „kolebkę demokracji”, to jest Grecję. Tam oto zachodzą bardzo istotne zmiany mogące być przykładem jak powinna być zastępowana monarchia oraz oligarchia poprzez wprowadzanie władzy demokratycznej pomimo zachowania urzędu jakim był król. Na uwagę zasługuje Jerzy I Glücksburg. Daje on szersze uprawnienia parlamentowi oraz za jego czasów powstaje chociażby Uniwersytet Ateński ważny ośrodek nauki jak i rozwijania szeroko pojętych poglądów, w tym jak najbardziej demokratycznych²³.

Wprowadza on formę przedstawiania swoich poglądów przez społeczeństwo poprzez tak zwany „głos ludu”. Jest to coś na owe czasy nowatorskiego oraz niespotykanego wcześniej monarchów. Stąd Jerzy I Grecki bo taki nosił przydomek zapisuje się jako władca lubiany oraz sprawiedliwy. Jego polityka w późniejszych już latach, mianowicie w okresie międzywojennym pozwala wprowadzić minimum socjalne dla ludności kraju oraz poprawić warunki pracy pracowników różnych gałęzi przemysłu. Zostaje bowiem wprowadzony system pracy ośmiogodzinnej. Niewątpliwie bardzo wiele źródeł wskazuje, że jest to jak najbardziej drobny bądź istotny „ukłon” w stronę demokratycznego państwa. II Wojna Światowa nie jest okresem stabilizacji europejskiej. Trudno w tych czasach doszukiwać się większych wpływów demokracji. Czas ten jest okresem rozwoju państw totalitarnych. Można tu wymienić chociażby III Rzeszę, faszystowskie Włochy czy Hiszpanię rządzoną żelazną ręką przez generała Franco. Nieuwaga oraz brak dyscypliny przynoszą wieloletnie cierpienie, śmierć milionów w imię kultu jednostki, wyimaginowanych ideałów. Jest to niewątpliwie bolesna nauczka jak i przestroga, że bardzo łatwo zatracić się w totalitaryzmie pomimo „odsunięcia” od władzy. Niektórzy badacze wysuwają określenie, że totalitaryzm jest „zaraźliwy jak dżuma”. Nie bez powodu

²² M. Niziołek, *Administracja i zarządzanie publiczne, nauka o współczesnej Administracji*, Warszawa 2014, s. 156.

²³ *Ibidem*, s. 157.

takie słowa znajdują potwierdzenie w holokauście niemieckim czy gułagach rosyjskich. Zwróćmy uwagę na III Rzesze. Błędnie można założyć, że jej ustroj pomimo panującego terroru jest skłonny na częściowe ustępstwa w sprawie jakiegokolwiek namiastki demokracji. Pomimo złudnych haseł zachęcających do działań mas społecznych na rzecz zmiany panującego systemu polityka Adolfa Hitlera jest nastawiona na jednostkową ekspansję władzy teraźniejszej jak i przyszłej. Szeroka i wręcz skrupulatna indoktrynacja ludności cywilnej oraz wojskowej ma za zadanie przygotowanie społeczeństwa do bezwarunkowego poddania mimo pozornych poglądów w związku ze sprawowaniem władzy przez określony aparat mający za zadanie pozornie posiłkować się opinią obywateli w wielu kwestiach. Przedsięwzięć należy jeszcze jedną hipotezę, mianowicie gdyby nie takie właśnie ruchy oraz totalitarni wodzowie możliwe, że Europa nie pragnęłaby nigdy później tak bardzo demokracji dającej jej nieprzymuszony potencjał tworzenia nowych perspektyw tworzenia lepszego Świata. Na uwagę zasługuje jeszcze jeden fakt związany z demokracją. Otóż w pewnym okresie powstaje demokracja ludowa. Inaczej nosiła ona nazwę demokracji socjalistycznej i miała swój początek we wspomnianym już wcześniej Związku Sowieckim²⁴.

Była ona niejako tworem opozycyjnym do współczesnej nam demokracji przedstawicielskiej, która to w Rosji nazywano burżuazyjną. Jednak nie ma ona żadnego związku z demokracją grecką ani też przedstawicielską²⁵. Przykładem przedstawicielstwa tegoż ustroju był chociażby Michaił Gorbaczow. Ustrój taki charakteryzował również przez pewien okres wszystkie państwa bloku wschodniego. Zniesiony został po 1989 r. Czasy po konfliktach zbrojnych to okres zawirowań i „dogorywania” systemów totalitarnych. III Rzesza rozpada się aby stać się w końcu czterem strefami wpływów, a co za tym idzie odrębnych systemów rządzenia. Związek Radziecki o wiele później, ale też latach pięćdziesiątych, to jest po śmierci Stalina zaczyna przechodzić pewne drobne aczkolwiek zauważalne zmiany. Okres ten nosił nazwę „odwilży”. Lata siedemdziesiąte jak i późniejsze, to już prężny rozwój systemów demokracji przedstawicielskiej²⁶. Nie ma już państw totalitarnych, a jeden z ostatnich w Europie chyli się ku upadkowi, aby ostatecznie w 1989 zacząć wprowadzać reformy zmierzające do zdemokratyzowania na szeroką skalę całego państwa. Mowa tu o wspomnianym wcześniej, a jeszcze tylko formalnie istniejącym Związku Sowieckim.

²⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 1952 r., Dz. U. 1952, nr 33, poz. 232.

²⁵ J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Katowice 1974, s. 134.

²⁶ *Ibidem*, s. 136.

Powojenna droga do demokracji

Za symboliczny koniec władzy tylko wybranych oraz zakończenie lat terroru uważa się upadek muru berlińskiego. To to wydarzenie jest przez wielu badaczy postrzegane jako początek niezależnego, niczym nie zakłóconego „panowania” demokracji w Europie. Współczesne demokracje są w pewnym stopniu porównywalne do greckiej Eklezji utożsamiając ją z współczesnym parlamentem. Oczywiście były to może niezbyt liczne porównania, ale zdarzały się²⁷. Podkreślano w ten sposób fakt, że i podczas obrad Eklezji jak i współczesnych obrad parlamentu zapadają ważne jak nie najważniejsze decyzje dla państwa. Oczywiście różnica polegała na sposobie ich podejmowania. Chodzi o to, że dawniej, mianowicie w starożytności podejmowano wszystko na forum. Dzisiaj bardzo wiele decyzji zapada w zaciszu gabinetów ministrów²⁸. Podzielone zdania są jeszcze na temat jednego tematu. Otóż mowy dawniej miały przekonywać obecnych na zjazdach obywateli.

W obecnych czasach mowy mają raczej charakter długookresowy nie są stricte kierowane tylko i wyłącznie do osób zebranych w danym dniu, ale mają też znaczenie w późniejszym okresie. Jednak podobieństwo jest zasadniczo jedno. Mowy oraz obrady miały i mają służyć dobrej jednostki jak i całemu społeczeństwu. Nie są kierowane tylko i wyłącznie dla zaspokojenia potrzeb mówcy, któremu akurat w danym momencie udzielono głosu. Ewolucja dzisiejszej demokracji jest widoczna²⁹. W czasach nam współczesnych członkowie współczesnych parlamentów wiedzą jak mają posługiwać się mową aby zostać odebrany przez jak największą rzeszę społeczeństwa. Nie było by to jednak możliwe gdyby nie doświadczenia minionych epok oraz „polityków” czasów starożytnych. Wydawać się może, że współczesny system demokratyczny z perspektywy Greka byłby bardziej bliski rządowi oligarchistycznemu. Należy tutaj powiedzieć, że demokracja bezpośrednia dała podwaliny pod nieustanny proces ewolucji demokratycznych poglądów. Wszak po dziś dzień stosuje się referendum. Doskonałym przykładem takiego państwa jest chociażby Szwajcaria. Występuje tam referendum obligatoryjne jak i fakultatywne noszące też inną nazwę, mianowicie weto ludowe. Dokładniej na ten temat jest zawarte w artykule 140 Konstytucji Federalnej. Jak widać Europa nie zapomniała o woli ludu nawet po ponad dwóch i pół tysiącu lat od czasu powstania

²⁷ K. Cabaj, *Demokracja w ujęciu ogólnym - podstawowe informacje*, Warszawa 2013, s. 34

²⁸ M. Musiał-Karg, *Elektroniczne referendum w Szwajcarii, Wybrane kierunki zmian helweckiej demokracji bezpośredniej*, Warszawa 2012, s. 100.

²⁹ Ustawa Konstytucyjna z dnia 22 kwietnia 1994 r. o zmianie ustawy konstytucyjnej o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1994, nr 61, poz. 251.

pierwszych jego instytucji. Nawet w projekcie konstytucji Unii Europejskiej zostało umieszczone w 2003 roku nawiązujące do Peryklesa oczywiście tylko symbolicznie słowa, które jasno wskazywały, że tworzy się władza nie dla mniejszości, ale dla wspaniałej, wielkiej liczby. Jak wiadomo chodziło tutaj o związek państw i ich wspólne podejście do rozwój wolnych i demokratycznych poglądów w całej Europie oraz na Świecie³⁰. Obecnie na poziomie konstytucyjnym każde demokratyczne państwo uznaje wolę ludu. Współczesne parlamenty działają nieco inaczej. Są podzielone. Wprowadza się jednoizbowe tak jak jest to obecnie w Grecji, który liczy trzystu deputowanych. Bardzo często taki system jest stosowany w małych państwach. Nie potrzebują one dwóch izb. Jest też system dwuizbowy. Przykładem takiego podziału jest chociażby Polska. Sejm i Senat podejmują decyzje na szczeblu rządowym. Jest też jeszcze trzeci system. Tak zwany mieszany, w którym prezydent ma większe kompetencje niż w wspomnianych dwóch wcześniejszych. Do zadań prezydenta jest chociażby kształtowanie polityki zagranicznej³¹. Taki system jest obecnie stosowany we Francji, Rosji. Dzisiejsze kraje europejskie uważane są za demokratyczne.

Władza w nich sprawowana jest przez wyznaczonych do tego polityków jednak ich wybiera całe społeczeństwo danego państwa. Z całą pewnością stwierdzono, że jest to pewnego rodzaju ewolucja wynikająca prawdopodobnie z ewolucji społeczeństw jak i rozwoju świadomości statystycznego obywatela. Na rozwój i zmiany wpływa też jeszcze jeden pomimo, że poboczny fakt. Mianowicie postęp technologiczny umożliwiający sprawniejsze podejmowanie decyzji na odległość w zdecydowanie krótszym czasie³². Można długo się spierać jednak gdyby statystyczny Grek miał możliwość efektywniejszego i bardziej pewnego wyboru poprzez przedstawicieli nie wiadomo czy już w swoich czasach nie zwróciłby się ku demokracji przedstawicielskiej. Rozwój demokracji jest stopniowy, wręcz bardzo powolny dla przeciętnego człowieka niezainteresowanego tak wnikliwie polityką. Jednak czasy nam obecne dowodzą temu, że należy starannie i z umiarem rozwijać systemy umożliwiające rządzenie oraz podejmowanie decyzji na najwyższym szczeblu. Zobrazowaniem tego może być Grecja i jej scentralizowana władza. Pomimo modelu francuskiego gdzie podejmowanie decyzji należy do rządu i teoretycznego odciążenia jednostek niższych szczebli samorządowych nie zawsze sprawdza się ten system. Sprzyja to bowiem nadmiernej biurokracji, a co za tym idzie

³⁰ A. Brzeziński, *Historia państw świata w XX wieku*, Warszawa 2004, s. 78.

³¹ *Ibidem*, s. 79.

³² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483.

zagubieniu gdzieś w zbyt dużej liczbie przepisów głosu zwykłego szarego obywatela³³. Przykład byłego już premiera Akisa Tsochatzopoulosa i jego liczne malwersacje finansowe pokazują niestety jak czasem łatwo można zaufać i wybrać pomimo nieprzymuszonych i demokratycznych wyborów osobę całkowicie do tego nieprzystosowaną oraz nieodpowiednią pod wieloma względami. Jest jednak ważne, że pomimo pojawiających się czasami mankamentów związanych z decyzjami czy wyborami demokracja jak na razie jest systemem, który daje bardzo duże swobody jeśli chodzi o wyrażanie swoich poglądów czy wyborów³⁴. Podkreślić należy z całą pewnością, że gdyby nie Grecy oraz ich dorobek kulturowy jak i poszanowanie prawa dzisiejszy Świat mógłby wyglądać zupełnie inaczej. Pomimo znacznie różniącej się współczesnej demokracji od jej tworców wieków ubiegłych jest jednak jedno i niezmiennie podobieństwo. Poszanowanie wszystkich oraz nie stawianie nikogo wyżej w podejmowaniu decyzji jak i jej sprawowaniu. Są oczywiście jeszcze może nie w Europie, ale na Świecie kraje gdzie demokracja nie jest tak dobrze rozwinięta jak w większości krajów europejskich. Możliwe, że wynika to po prostu ze zdolności finansowych danego społeczeństwa jak i wydarzeń historycznych.

Wnioski końcowe

Reasumując Grecja oraz jej pierwsza w dziejach świata demokracja wywarła wpływ na wiele wieków w przód. Wyprzedziła ona swoją epokę kładąc podwaliny pod rządy współczesnych krajów. Oczywistym jest, że ewolucja jak i rozwój mają to do siebie, że dla danego okresu jest coś aktualne, to nie oznacza braku przyszłej ewolucji oraz zmian. Nigdy nie zachowa się nieskazitelnego wręcz oryginalnego tworu jakim jest ustroj danego państwa. Nie jest to możliwe gdyż społeczeństwa się zmieniają i ciągle powstają to udogodnienia, to przeciwności dla powstawania coraz to lepszego Świata, w którym żyłoby się jeszcze lepiej. Nie można mówić o tym, że demokracja jest ustrojem idealnym, ma swoje wady. Nie ma co ważne i chyba nie będzie systemu rządów, który zapewniłby dostatek wszystkim. Jednak grecka demokracja dała początek licznym zrywom narodowym uwalniając ludzi od czasów terroru oraz bezprawia. Należy jeszcze dodać, że demokracja jest jednym z systemów, który może w bardzo łatwy sposób ewoluować. Taka chociażby tyrania jest systemem bardzo szczelnym i z oczywistych względów. Chodzi o władzę i pieniądze odwołujące się do materialistycznych ludzkich zapędów. Demokracja może nie jest bez skazy jednak daje możliwość decydowania

³³ Ibidem, s. 81.

³⁴ Ibidem s. 90

większej liczbie obywateli co pozwala po pierwsze podjąć decyzję bardziej przemyślaną, a po drugie trudniej jest o korupcję. Wystarczy łatwo sobie porównać jednego chociażby tyrana do całego zgromadzenia ludowego. Wniosek jest bardzo oczywisty i szybki do zaobserwowania. Dlatego też należy dbać o rozwój demokracji. Nie można doprowadzić do zatracenia się jej dorobków, nie wolno zapominać o tym co było w przeszłości kiedy to nie chciano, albo nie znano jeszcze pojęcia demokracja. Przyszłość wydaje się być optymistyczną dla rozwoju wolności jak i poszanowania jednostki. Ludzie mają niejako obowiązek dbać i pielęgnować demokratyczny dorobek przeszłych pokoleń starając się jednocześnie wprowadzać zmiany, które mają za zadanie jeszcze sprawniejsze funkcjonowanie naszego społeczeństwa jakim jest Europa i Świat. Nie wolno też zapominać, że pod hasłami demokratycznymi łatwo jest o ponowne dojście do „ukrytej” władzy określonej grypy jednostek. Przykładem może być grecka junta czarnych pułkowników z lat siedemdziesiątych. Zawsze istnieje może wysokie ryzyko powstawania takich tworców. Wszystko zależy od tego jak będzie się zachowywał współczesny człowiek, czy nie zatraci „czujności”. Wydaje się, że obecne czasy są bardzo niespokojne dla zachowania demokratycznego świata.

Tym bardziej każdy z nas musi zadbać o to, aby on jak i przyszłe pokolenia mogły rozwijać i usprawniać pozytywne aspekty demokracji wyzbywając się negatywnych albo chociaż je niwelując do poziomu bardzo niewielkiego marginesu. Władza ustawodawcza, sądownicza jak i wykonawcza są i powinny być wyznacznikami oraz „strażnikami” wzorów godnych do naśladowania. To ten trójpodział władzy powinien dbać o to aby demokracja mogła bez przeszkód dotrzeć tam gdzie jeszcze jest system wyzysku oraz reżimu totalitarnego. Chiny czy Korea Północna, to kraje gdzie misja demokratyzacji ciągle trwa. To jaki Europa oraz Świat dadzą „przykład” może w przyszłości przesądzić o losach właśnie tychże państw. Każdy zasługuje na życie w wolnym kraju. Nikomu nie powinno się narzucać żadnych przekonań pod groźbą utraty wolności jak i przede wszystkim życia. Wolność każdego człowieka jest najcenniejszą wartością czyniąc go cenną jednostką w tworzeniu globalnego społecznego dobrobytu oraz wszechobecnej harmonii. Świat ewoluuje. Ważne jest aby nigdy nie powróciły czasy prześladowań oraz tego, że ktoś był gorszy tylko dlatego ponieważ urodził się w innym kraju czy mówił innym językiem.

Bibliografia

Akty normatywne

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483.
2. Konstytucja Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r., Dz. U. 1952, nr 33, poz. 232.
3. Ustawa konstytucyjna z dnia 22 kwietnia 1994 r. o zmianie ustawy konstytucyjnej o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1994, nr 61, poz. 251.

Opracowania zwarte

1. Baszkiewicz J., *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Katowice 1974.
2. Brzeziński A., *Historia państw świata w XX wieku*, Warszawa 2004.
3. Dahl R., *O demokracji*, Kraków 2000.
4. Davies J.K., *Demokracja w Grecji klasycznej*, Warszawa 2003.
5. Held D., *Modele demokracji*, Kraków 2010.
6. Izdebski H., *Historia administracji*, Warszawa 2001.
7. Meier Ch., *Powstanie polityczności u Greków*, Warszawa 2012.
8. Musiał-Karg M., *Elektroniczne referendum w Szwajcarii. Wybrane kierunki zmian helweckiej demokracji bezpośredniej*, Warszawa 2012.
9. Niziołek M., *Administracja i zarządzanie publiczne, nauka o współczesnej administracji*, Warszawa 2014.
10. Snell B., *Odkrycie ducha*, Warszawa 2009.
11. Vernan T. J. -P., *Mit i religia w Grecji starożytnej*, Warszawa 1998.

Artykuły w czasopismach

1. Cabaj K., Demokracja w ujęciu ogólnym - podstawowe informacje, „Zeszyty Naukowe”, 2013, nr 98.
 2. Kirejczyk E., Między demokracją przedstawicielską a bezpośrednią, „Przyszłość. Świat-Europa-Polska”, 2014, nr 2.
 3. Kurpios M., Krytyka demokracji i opozycja antydemokratyczna w Atenach w drugiej połowie V wieku przed Chrystusem, „Historia polityczna”, 2012, nr 34.
 4. Rytko-Marczewska M., Demokracja bezpośrednia w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, „Horyzonty Polityki”, 2018, nr 26.
 5. Reich O., Dlaczego chcemy żyć w demokracji?, „Nowe Technologie i Prawa Człowieka”, 2019, nr 20.
 6. Tomasiewicz J., Naprawa czy zniszczenie demokracji?, „Zeszyty Naukowe”, 2012, nr 2994.
 7. Ziętara W., Demokracja ateńska a demokracja współczesna, „Krakowskie Studia Małopolskie”, 2011, nr 16.
-